MŁODZIEŻ KATOLICKA

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej.

Redakcja: Katowice, ul. Warszawska 54.

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 23. **Katowice, 4 grudnia 1927.** **Rok II.**

Po Święcie Młodzieży

Udało się! Jak się dowiadujemy, jak wynika z nadesłanych do gazet korespondencyj, wszędzie obchodzono „Święto Młodzieży", święto patrona naszego, św. Stanisława Kostki, bardzo uroczyście. Niektóre stowarzyszenia bardzo wzorowo przygotowały i przeprowadziły to święto, niektóre stowarzyszenia, o których sądziliśmy, że śpią snem wiecznym, obudziły się i nadesłały nawet sprawozdanie z swej działalności. Cały Śląsk, ba nawet cała Polska dowiedziała się, że żyjemy i czcimy naszego św. młodzieniaszka. Jednak jeszcze nie wyginęła młodzież dobra, porządna, złota, nie mają słuszności ci, którzy tylko czarno patrzą w przyszłość i jakby kruki złowrogie tylko straszą i grożą. Młodzież posiada jeszcze ideały, mimo ogromnego materjalizmu dzisiejszych czasów, — to wykazała ostatnia niedziela 13 listopada. Cześć, uznanie i podziękowanie wszystkim tym, którzy się przyczynili do obchodu naszego pięknego „Święta Młodzieży"!

Ale to jeszcze nie wystarczy. „Trzeba żelazo kuć, dopóki jest gorące", mówi słusznie przysłowie. Niech nasz zapał świąteczny, zaczerpnięty z uroczystości św. Stanisława Kostki, nie ostygnie. Teraz dopiero otwiera się przed Wami właściwa praca, szara, codzienna. Z pewnością zgłosiło się dużo nowych druhów do stowarzyszenia. Trzeba jak najrychlej zwołać zebranie ogólne i przyciągnąć ich. Nadchodzi św. Mikołaj, który niech porządnie wymiecie swoją miotłą żelazną wszelkie śmieci w stowarzyszeniu, niech dobrych pochwali i wynagrodzi, a złym i niedbałym członkom niech sprawi niemiłą niespodziankę i „kocią muzykę". Nadchodzi Gwiazdka, trzeba przygotować choinkę, pieśni kolendowe, może nawet przedstawienie teatralne naszych polskich jasełek, potem kolendę, obchód styczniowy, trzeba przygotować Walne Zebranie, zestawić sprawozdanie roczne, a może oglądnąć się za nowym zarządem pilniejszym i pracowitszym. Więc pracy, aż huk!

Nie wolno obecnie założyć ręce po skończonej pracy i spokojnie odpoczywać za piecem, tylko trzeba żwawo zabrać się do pracy, podwoić i potroić swe szeregi — taki oto rozkaz wydaje po „Święcie Młodzieży"

Wasz sekretarz generalny.

Św. Filip Neri, patron prezesów stowarzyszeń młodzieży

Mamy mało Świętych, których imię stało się tak szeroko popularnem w Rzymie, jak imię św. Filipa Neri. Możnaby go nazwać patronem prezesów stowarzyszeń młodzieży męskiej.

1. Św. Filip umiał sobie pozyskać zaufanie młodzieży. Na wiosnę i latem zabierał młodzież na wycieczki poza miasto, gdzie śpiewano i urządzano niewinne zabawy, a w nich Filip brał zawsze żywy udział. Jeszcze w latach podeszłych lubił się otaczać gromadami wesołych chłopców, którzy mu się nigdy nie sprzykrzyli, a których on do wesołości i zabawy zachęcał. Młodość to czas najpiękniejszy — tak myślał św. Filip Neri. Dusza świeża, w sercu swoboda, niema jeszcze tych trosk i kłopotów, co to później nieraz zatruwają życie człowieka; dokoła wszystko piękne i jasne, urocze i wesołe.

I rzeczywiście: Młodość zawsze jest piękna, zawsze pełną uroku, wiary, nadziei, miłości tego życia, które w niej tkwi jak ziarno w kłosie. Przed nią niezmierzony obszar życia ludzkości: przyszłość, w którą sięgają jej nadzieje i marzenia. Lata młodości to lata najlepsze, najszczęśliwsze.

2. Młodość atoli, to czas bardzo niebezpieczny. Mimo swej wesołości mawiał św. Filip jednak zawsze: „Bawcie się, tylko nie grzeszcie!" Znajomość duszy młodzieńca, nabyta długoletniem obcowaniem z uczącą się młodzieżą, pozwoliła św. Filipowi poruszać wszystkie sprężyny w duszy swych chłopców i zachęcić ich do walki z namiętnością. Znał niebezpieczeństwa ważniejsze, zagrażające w 16-tym wieku czystości obyczajów, znał wszystkie czynniki szczególnej i ogólnej natury, które znaczną odgrywają tu rolę, jak wiek i temperament. Nie zadawalając się ogólną zachętą do pracy nad sobą, uwzględniał św. Filip w poszczególnym razie wymówki, z jakiemi spotyka się zwykle u młodych. Na wycieczkach wyżej wspomnianych śpiewał z młodzieżą i był „wesoły z wesołymi", ale — tak piszą jego biografowie — razem odmawiał z chłopcami modlitwy i zachęcał ich do cnoty, podawając zawsze na końcu swych przemów środki niezbędne lub bardzo pomocne do zdobycia cnoty, zarówno nadprzyrodzone jak przyrodzone. Poruszał też kwestję grzechu ciężkiego jako takiego, aby odstraszyć od niego i w ten sposób podtrzymywać w młodzieży życie nadprzyrodzone.

Każdy kierownik stowarzyszenia młodzieży, a więc i każdy prezes, powinien z n a ć duszę dzisiejszej młodzieży i liczyć się z niebezpieczeństwami, zagrażającemi w dzisiejszych stosunkach czystości obyczajów. Polecam podręcznik ks. Walerjana Adamskiego „Zarys psychologji młodzieży" (Poznań 1924, str. 80). Wychodząc z założenia, że teoretyczna znajomość duszy młodzieży jest podstawą do praktycznego poznania jej i kierowania nią, podaje autor szereg zasadniczych wiadomości z zakresu psychologji młodzieży; przechodzi jej pojęcia, charakteryzuje fizyczny i duchowy rozwój młodzieży

Niech strzeże Bóg ciebie, młodzieży!

Obraz alegoryczny.

Wiersz poświęcony Sodalicjom Marjańskim.

Na stromą, urwistą wyżynę
Pnął źrebak się — mocny jak stal,
Niosący na siodle dziewczynę
Młodziuchną jak wiosna — hen w d

Oczeta jej pełne jasności
Wróżyły i serce bez zmaz,
A blask jej uroczej piękności
Kojarzył z przyrodą się wraz.

Dłoń grzywę zwierzęcą trzymała,
O ile starczyło jej sił,
Gdyż otchłań tuż obok niej ziała,
A źrebak ze rżeniem się wił.

To dziewczę: — jest serce kipiące,
Za młodu tak czyste jak kwiat,
A źrebak: — to żądze wabiące,
A otchłań: — to grzechu jest jad.

Niech strzeże Bóg ciebie, młodzieży,
Niech wzmacnia ci serce i dłoń,
Aż dojdziesz we śnieżnej odzieży
Do chwały świecących się błoń!

Ks. B-g.

zwłaszcza w okresie dojrzewania, przemiany jej wewnętrzne, dażenia właściwe pewnemu wiekowi, kreśli życie indywidualne, społeczne i religijno-moralne młodzieży, rozbiera różne środowiska i ich wpływy. Każdy ustęp zawiera naprzód objaśnienia, a potem praktyczne wskazówki, których doniosłość potrafią ci przedewszystkiem ocenić, którzy pracują nad młodymi i znają tysiączne trudności, związane z tem zajęciem.

Tak, zadanie sumiennego prezesa jest w obecnych czasach dość trudne. Krew gorąca młodości jest iskrą, która za lada okazją wywołuje wybuch, niszczy swobodę duszy i serca. Pozatem są też jeszcze tacy, którym na tem zależy, żeby do tego wybuchu przyszło, bo mają w tem swe cele ukryte. A takich agitatorów jest spora liczba, polujących właśnie na młodzież, aby zmarnować te serca młode, ostudzić ich zapał i chęć, zmrozić

wszystko dobre i jasne, rozbudzić podejrzliwość i zniechęcić młodzieńca do Kościoła i do miejscowego stowarzyszenia młodzieży.

3. Filip Neri prowadził chłopców częściej do komunji św. Święty był zrozumiał potrzeby czasu, zrozumiał też wielkie życzenia Kościoła. Żył bowiem w wielkim czasie, w wieku odrodzenia religijnego. Właśnie tedy został skończony Sobór trydencki, w tem znaczeniu, że był przeprowadzony cały plan, który twórcom soboru przyświecał. Właśnie tedy ukazał się Rzymski katechizm (catechismus Romanus). Właśnie wtedy dowiedział się świat katolicki o życzeniach Kościoła, żeby wierni częściej przystępowali do Stołu Pańskiego. Właśnie tedy żyli tacy młodzi czciciele Najśw. Sakramentu Ołtarza, jak św. Stanisław Kostka, św. Alojzy, św. Jan Berchmans. Teraz zrozumiemy hasło św. Filipa: Do Zbawiciela eucharystycznego! Frekwencja sakramentów św., a zwłaszcza gorący publiczny kult Najśw. Eucharystji — oto dwa ideały, które przepełniały duszę i serce św. Filipa. Widząc chłopców przy generalnej komunji św., czuł się aż nadto wynagrodzonym za wszystkie trudności z duszpasterstwem młodzieży połączone.

W dzisiejszych czasach ogólnego zepsucia młodzież dorastająca przeżywa ogromną walkę wewnętrzną. Do zwycięstwa w tej walce nie wystarcza środki czysto naturalne, tu tame prawdziwą przeciwko zepsuciu położyć mogą tylko środki nadprzyrodzone. Temu właśnie celowi służy przedewszystkiem miesięczna spowiedź i komunja święta. Każdy prezes powinien tu członkom swego stowarzyszenia świecić dobrym przykładem. Oziębłych młodzieńców znajduje się w naszych stowarzyszeniach młodzieży względnie mało, za to jednostki, które naogół do katolickiej młodzieży się przyznają, szkodzą jej przez swój absenteizm, kiedy chodzi o wyznanie katolickich zasad np. przy generalnej komunji św. Gdyby się dało przezwyciężyć żenadę, wzajemne zbliżenie się i solidarność młodzieńców przy takich sposobnościach przyczyniłaby się do wyciśnięcia na naszej młodzieży wyraźniejszego katolickiego piętna, i wzmocniłaby te podstawy, na jakich wspiera się w pierwszej mierze duchowe odrodzenie naszej młodzieży męskiej.

Działalność św. Filipa może posłużyć za wzór do zszeregowania młodzieży naszej. Filip Neri objął zarówno umysł jak wolę młodzieńca, a wyrabiał go na mężczyznę, któryby trzymał się konsekwentnie zasad katolickich. Ponieważ religja odgrywa w tej pracy najważniejszą rolę, przeto pouczał Filip młodzieńców o niej i prowadził ich według jej wskazań, stosował się jednak do natury młodzieńczej, aby wykorzystać drzemiące w niej siły i budzące się popędy.

Ks. dr. Wilk, prob.

Na marginesie

Zagadka dla „mądrych“.

Druhowie, o ile nie czytają dzieł naukowych, nie mogą wiedzieć o tem, że w ubiegłym stuleciu żył w Anglji profesor, który twierdził, że człowiek pochodzi z małpy. Nauka ta, nazwana „Darwinizmem‘, ponieważ profesor ten nazywał się Darwin, ogarnęła prawie całą śmietanke ludzkości i wyryła swoje piętno na kształtowaniu się współżycia wśród ludzkości. Bo to jasne, skoro człowiek pochodzi od małpy to też powinien żyć jak małpa, chodzić jak małpa, skakać, ubierać się i umrzeć jak małpa. A więc jednem słowem świat się zmaterjalizował, goni tylko za złotem, idzie za modą, hula i bawi się i umiera jak... zwierzę; to znaczy bez duszy. Wszelkiemi sposobami starano się ludziom udowodnić, że człowiek nie ma duszy, a przez to, skoro umrze, wszystko się skończy.

Dla rozhukanego żywiołu ludzkiego była to nauka w sam raz. Używać świata, dopóty służą lata, a potem łopatą... w trup.

Aż tu naraz zdarzyło się coś, co mocno zachwiało tezę o nieistnieniu duszy i cudach. Ba, to coś tak mocno rusza filarami wiedzy, że ani Samson nie potrafił lepiej spłoszyć hulaków i tancerzy, urągających Bogu. Powstała w świecie wiedzy i nauki wielka zagadka. Pierwszorzędne powagi naukowe zjeżdżają się do małej wioski w południowej Bawarji Konnersreuth, aby na własne oczy oglądać rzeczy dziwne, cudowne.

Bogobojna osoba Teresa Neumann nosi na swem ciele stygmaty, znamiona męki Pańskiej. Przeszyte ma ręce, nogi i serce i w każdy piątek w wizjach ogląda mękę Pańską.

Od 3 lat nic nie je, a od Świąt Bożego Narodzenia także nic nie pije żyje z Komunji św., a pomimo to nie traci na wadze ciała.

Wielki profesor medecyny żyd Dr. Waisl badał to cudowne zjawisko i pięknie, ostrożnie a interesująco pisze, że stoi przed wielką zagadką.

Kościół zachowuje neutralność. Ani tak, ani siak, tylko oddał Teresę Neumann w klinice w Bambergu do ścisłego zbadania.

My jednakże dobrze wiemy, że głośna sprawa w Konnersreuth to jeden dowód więcej na to, że „nie samem chlebem żyje człowiek, ale Słowem, które z ust Bożych pochodzi“.

Michał.

A u nas...?

Niedawno temu gazety doniosły, że w malenkiej Belgji (7 miljonów mieszkańców) odbył się z końcem sierpnia tego roku w Siège, miejscowości komunistycznej i socjalistycznej kongres katolickich stowarzyszeń młodzieży belgijskiej, liczba uczestników kongresu dochodziła do 65 000 młodych belgijczyków, wszystkich stanów, robotników, rolników, akademików itd. Przeszło 100 pociągów specjalnych przywoziło młodzież ze wszystkich zakątków w Belgji. Na zakończenie kongresu urządzono pochód uroczysty. W czasie pochodu **przygrywało 70 or-**

kiestr, prócz nich 25 oddziałów trębaczy utrzymywało miarowy krok idących, a kompanje cyklistów starały się o porządek.

A u nas jak? pytam się ze wstydem, u nas w katolickiej Polsce siedm razy większej? Czy nie z rumieńcem w twarzy przyznać musicie, że zagranica nas wyprzedziła? A u nas w Polsce jeszcze wszystko śpi. Zerwijmy się do lotu, obudźmy się ze snu! Na przyszły rok w czerwcu śląski Związek Młodzieży planuje kongres czyli zjazd całej katolickiej młodzieży polskiej w Katowicach. Oszczędzajmy już na kongres, przygotujmy się, żebyśmy się wobec zagranicy godnie przedstawiali! Niech nas będą tysiące!

Janek.

Święto Młodzieży św. Stanisława w naszej diecezji

Miesiąc listopad w życiu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej stanowi bezsprzecznie jeden z najpiękniejszych miesięcy. Przypadające na ten miesiąc Święto Patrona Młodzieży św. Stanisława Kostki jest niejako pobudką do przebudzenia się z letargu a zarazem bodźcem do intenzywnej i owocnej pracy. Doceniając doniosłość tejże uroczystości dla życia Stowarzyszeń, postanowiono za rozkazem J. Em. Ks. Kardynała Dr. Hlonda jaknajwspanialej Święto to obchodzić, ażeby godnie uczcić naszego ukochanego Patrona św. Stanisława Kostki.

W Kochłowicach. O godz. 8½ odprawiono na intencję Stow. mszę św., celebrowaną przez ks. proboszcza Szulca, podczas której młodzież przystępowała licznie do Stołu Pańskiego. Podniosłe kazanie wygłosił również ks. proboszcz Szulc, przedstawiając nam św. Stanisława jako wzór, którego śladem kroczyć winna młodzież polsko-katolicka; wskazał również na fakt, iż nie tylko Polska, lecz i inne kraje przedstawiają swej młodzieży św. Stanisława jako przykład.

Po południu zaś odbyła się na sali uroczysta akademja, której program wypełniły deklamacje, śpiewy, żywe obrazy oraz nader interesujący wykład ks. proboszcza Szulca. Ks. proboszcz przedstawił życiorys św. Stanisława, wskazał na wadę, która cechuje się obecna młodzież, a mianowicie brak wytrzymałości. Pod koniec swego przemówienia zwrócił się z apelem do nauczycielstwa o wpłynięcie na młodzież opuszczającą szkołę, ażeby zrzeszała się w Stow. Młodzieży Polskiej. Okrzykiem na cześć Prezydenta, naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski oraz odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“ zakończono w uroczystym nastroju akademję.

W Pawłowie. W uroczystości udział brały wszystkie stowarzyszenia miejscowe. Począwszy od środy odbywały się rekolekcje, to też w samo święto cała młodzież do Stołu Pańskiego przystąpiła. Po południu odbyło się uroczyste zebranie Stowarzyszenia.

W Murckach. Przez trzy dni odbyły się kazania rekolekcyjne, głoszone przez Franciszkanina O. Pankracego z Panewnika dla tut. młodzieńców. W niedzielę odprawił nasz ks. proboszcz sumę

a młodzieńcy w liczbie 170 przystąpili do Stołu Pańskiego. Wieczorem odbyła się na sali p. Rakówki wieczornica, którą zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

Podobnie obchodzono święto Patrona Młodzieży **w Łagiewnikach.** Przez trzy dni zbierała się młodzież na naukę w kościele. W niedzielę sama odbyło się nabożeństwo na cześć św. Stanisława Kostki, podczas którego wygłosił kazanie nasz proboszcz ks. Pucher. Po południu odbyła się uroczysta akademja, w której wzięło udział nasze obywatelstwo z burmistrzem p. Markitonem na czele, który też w imieniu patronatu przemówił do młodzieży. Na zakończenie zaśpiewano hymn młodzieży polskiej: „Hej do apelu stańmy wraz".

Bardzo uroczyście obchodzono święto **w Lublińcu,** gdzie na akademji udział brali przedstawiciele władz z p. wicestarostą Dr. Olszewskim i burmistrzem p. Orlickim na czele.

W Kobiorze, w Bujakowie, w Starym Bieruniu obchodzono ten dzień nadzwyczaj uroczyście. **W Świętochłowicach** przemawiał na akademji sekr. gen. S. M. P. ks. prof. Tomala na temat: „Co się żąda od młodzieńca, a co od starszych?"

W Katowicach przy kościele N. P. M. urządziło Stow. Młodzieży już w niedzielę naprzód przedstawienie teatralne i odegrali dwie sztuki: „Ojcowizna" i „Filip Styrkała". Trzy dni przed świętem urządzono dla młodzieńców rekolekcje; nauki wygłaszał ks. kanclerz Skrzypczyk. Sumę w święto św. Stanisława Kostki celebrował ks. kanonik Szramek, kazanie wygłosił ks. Zając. Wieczorem odbyła się akademja, na którą zaproszono wszystkich rodziców.

Mała Dąbrówka. Sumę i kazanie odprawił ks. Patron. Około 60 druhów przystąpiło podczas mszy św. do komunii św. Wieczorem odbyła się akademja przy licznym udziale publiczności.

W Bobrownikach, w Pstrążnej, w Chwałowicach, w Bielszowicach, w Mikołowie, w Król. Hucie, w Knurowie i w Orzegowie dzień młodzieży obchodzono bardzo uroczyście. Wszędzie odbyły się trzydniowe rekolekcje, a w niedzielę akademja ku czci św. Stanisława Kostki.

Jaworze. Nasza młodzież obchodziła święto św. Stanisława Kostki w podniosłym nastroju. W wilię przystąpiła gremjalnie do spowiedzi św. W niedzielę przed uroczystą mszą św. wygłosił ks. Patron kazanie o św. Stanisławie. Podczas mszy świętej przystąpiła młodzież licznie do wspólnej komunji św., w której i starsi gromadnie wzięli udział.

Po południu po nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie po raz pierwszy w nowo wybudowanym domu katolickim.

Z życia Stowarzyszeń

Jaworze. Towarzystwo Młodzieży przygotowuje na drugą niedzielę adwentu, 4. grudnia, nader interesujący „Wieczorek Mikołajski" z następującym progra- mem: 1. „Prządka pod krzyżem",

baśń ludowa w 3 obrazach. 2. „Dom przy drodze“, wesoła satyra w 1 akcie. 3. „Występ Mikołaja“ z podarunkami dla grzecznych, które należy zaopatrzyć wyraźnym adresem i złożyć już wcześniej na farze. — Początek o godz. ½5 wieczór. Wstępne: 1. miejsce 1,50 zł, 2. miejsce 1 zł, miejsce stojące 80 gr. Dzieci w towarzystwie rodziców nie płacą wstępnego. O liczny udział uprasza Wydział.

Doniesienia Związku

1. W ostatnim czasie założono aż trzy nowe stowarzyszenia młodzieży, i to w Gaszowicach, Goczałkowicach i Tarnowicach Starych. Powyższe stowarzyszenia witamy w gronie naszej wielkiej rodziny związkowej i pozdrawiamy ich naszem hasłem: Gotów! Z pewnością z okazji Święta Młodzieży i w innych parafjach założono stowarzyszenia; niniejszem upraszam o rychłe ich zgłoszenie do Sekretarjatu Generalnego w Mikołowie.

2. W naszej organizacji odczuwaliśmy zawsze wielki brak referentów. Ażeby temu zaradzić, pozyskaliśmy 2 stałych mówców, którzy na życzenie wyjeżdżają z wykładami i wizytacją do stowarzyszeń w niedzielę. Zgłoszenia trzeba przesłać do Związku w Mikołowie najpóźniej 2 tygodnie przedtem, podając dokładnie dzień, czas i miejsce zebrania.

3) Polecam również na gwiazdkę nową sztukę teatralną p. t. „Wśród nocnej ciszy“ X. P. Wieczorek, jasełka wigilijne w 5 aktach, cena 3 zł., do nabycia w Sekretarjacie w Mikołowie.

Ks. Jan Tomala,
sekretarz generalny.

Z kroniki pośmiertnej

W niedzielę, dnia 13 listopada br. o godz. 11 przed południem zmarł po krótkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami wiceprezes Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej w Rydułtowach

śp. druh **Brunon Bartel**

w najpiękniejszym wieku 19 lat.

W zmarłym tracimy serdecznego kolegę, który przez swój otwarty i miły charakter wszystkie serca sobie zdobył.

Pamięć jego w naszym gronie Młodzieży zawsze pozostanie żywą i świetlaną.

Zarząd
Stow. Młodzieży Polsko-Katol.

Konkurs gwiazdkowy dla członków S. M. P.

Redakcja Gościa Niedzielnego rozpisuje niniejszem konkurs na najlepiej wykonany żłóbek, czy to z tektury, czy z drzewa. Fotografje wykonanego żłóbka należy przesłać do 15. stycznia 1928 r. do Redakcji Gościa Niedzielnego z podaniem rozmiaru żłóbka i bliższego opisu. Jako nagrodę za najpiękniej wykonany żłóbek wyznacza się bibljotekę wartości 30 zł. W konkursie udział brać mogą li tylko członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Redakcja Gościa Niedz.